



KURIER Wileński

WTOREK, 15 MARCA 1994 R.
Nr 50 (12328)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Apel Konferencji Biskupów Litwy

ELTA otrzymała apel Konferencji Biskupów Litwy, który głosi: Litwa po odzyskaniu swej niepodległości dokonuje przewartościowania i w ten sposób ma usiłować pozbyć się półwiecznej koszarnej obcej ideologii. Podobnie też Kościół Katolicki razem z całym narodem przeżywa okres oczyszczenia i odnowy.

Cieszymy się, że mamy prawo korzystać ze środków masowego przekazu, jednocześnie jednak smucimy się widząc, w jak nieodpowiedzialny sposób prasa, radio i telewizja korzystają z wolności i przyczyniają się do wprowadzania w błąd społeczeństwa. Swoboda korzystania z mas mediów stworzyła warunki nie tylko do wzbogacania się duchowego i doskonalenia społeczeństwa, ale też zagrożeń się wśród nowych idei lub depcząc zasady moralności, rozpowszechniania nieprzychylnych widoków, poniżających godność ludzką. Niezwykle nie odróżniamy wartości prawdziwych od tych, które wprowadzają błąd i zastępują im prawdę.

Ostatnio Litwę zalały różne kultury religijne, sekty i poszczególne osoby, które odrzucając naukę Kościoła Chrystusowego, niosą idee i przesady „nowego wieku”, szczególnie niebezpieczne dla tych, którzy nie posiadają głębokich zasad chrześcijańskich.

Ubolewamy, że niekiedy nawet księża w sposób nieogledny korzystają ze środków masowego przekazu rozpowszechniając idee, których nie da się połączyć z chrześcijańską doktryną. Mamy na myśli udział księży w audycjach TV, w których była mowa o „ufonautach”. Księżom, podobnie jak i osobom świeckim nie wypada publicznie rozprzestrzeniać i popularyzować prywatnych „objawień”, o ile nie zostały one potwierdzone przez Kościół. Zlecono nam głosić słowo Boże, naukę Kościoła, nie zaś poglądy osobiste.

Apłot Jan przestrzega:

„Drogi, nie w każdego ducha wierzcie, tylko zbadajcie dusze, czy są one od Boga, gdyż się rozprzestrzeniło na świecie wielu fałszywych proroków”.

Prosimy wszystkich pracowników środków masowego przekazu o zachowanie ostrożności i nieugiętość przy sensacjach o „podróżach do kosmosu”, prywatnych „objawieniach” czy „stygmatach”, które świadomie bądź nieświadomie podważają prawdziwą wiarę i są sprzeczne z nauką Kościoła.

Opiera się niechęć dla nas wszystkich będzie okresem zastanowienia się i refleksji. Zmartwychwstanie nastąpi nie poprzez „nowych proroków”, lecz poprzez powolną zmianę swego życia, gdy postanowimy służyć Bogu i ludziom, głosi apel Konferencji Biskupów Litwy.

Konserwatyści konsekwentnie przygotowują się do wyborów

WILNO, 14 marca (ELTA). Konserwatyści aktywnie, według wyrażonego planu przygotowują się do wyborów samorządowych, na poniedziałkową konferencję prasową w sprawie powołania stowarzyszenia frakcji Wzrostu Ojczyzny (konserwatyści litewskich) Andrius Kubilius.

Związek Ojczyzny wezwał inne partie polityczne, aby podczas jesienno-wiosennych wyborów do samorządów utworzyć wspólny front sił prawicowych. A do tego czasu konserwatyści zamierzają wyzyskać pretensje do rad samorządowych, a także „upatrzyć kandydata do Seimu”, gdyż, zdaniem Andriusa Kubiliusa, nadzwyczajne wybory do Sejmu nieuchronnie się odbędą.

Konserwatyści przygotowują się do wyborów, wspierając z „US Baltic Forum” o czucie kompromisów politycznych oraz odpowiedzialności i etyce na politycznej scenie państwowej. Starostwo politycznej piramidy władzy z „nowymi etapami”.

Na konferencji prasowej Andrius

Kubilius odrzucił zarzuty, że reprezentowana przez niego partia nie posiada programu działalności. Jej założenia opracowane zostały jeszcze w grudniu ub. roku. W najbliższym czasie program zostanie ostatecznie zredagowany i zaprezentowany dziennikarzom „w odpowiednim środowisku”.

Zdaniem konserwatystów, już dziś, nie czekając na nowe wybory, należy walczyć z korupcją urzędników, gdyż, zdaniem Andriusa Kubiliusa, „ludzie nie wierząc władzy przestają w ogóle wierzyć państwu”. W tym celu należy przyjąć ustawę o deklarowaniu dochodów funkcjonariuszy państwowych i pracowników jak też szereg innych ustaw dotyczących etyki funkcjonariuszy. Litwa powinna jak najszybciej podpisać odpowiednie konwencje Rady Europy.

Starosta frakcji opozycyjnej mówiąc o stosunkach z Rosją oświadczył, iż obecnie kierownictwo Litwy „jest zbyt mało odporne wobec imperialnych aspiracji Rosji”, dlatego też, wybory do Sejmu na Litwie powinny się odbyć wcześniej niż wybory prezydenta w Rosji”.

W przededniu wizyty przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO

W dniach 16-17 marca na zaproszenie dowódcy Wojska Litewskiego w Wilnie odbędzie się przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO feldmarszałek Robert Vincent z małżonką, informacja ELTA.

Feldmarszałek Vincent urodził się w 1931 r. w Londynie. Ukończył Królewską Akademię Wojskową. Służył w latach 1950 r. w angielskiej arty-

lerii królewskiej. Następnie pracował w Ministerstwie Obrony Anglii, w dowództwie wojsk lądowych, był zastępcą szefa sztabu obrony Wielkiej Brytanii. Stopień marszałka nadano mu w 1991 r., a przewodniczącemu Komitetu Wojskowego NATO mianowany został w styczniu 1993 r.

R. Vincent jest żonaty, ma córkę i syna.

Na marginesie seminarium „Polacy na Litwie” W koszykówce górowali Litwini, w dyskusji wszyscy byli równi

W dniach 11-13 marca br. w auli sanatorium „Lietuva” w Druskiennikach odbywało się seminarium międzynarodowe na temat „Polacy na Litwie”. Wzięli w nim udział reprezentanci Litewskiego Związku Młodych Liberalów, przedstawiciele społeczności polskiej naszej republiki oraz młodzież z ugrupowań Rzeczypospolitej Polskiej: Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Unii Demokratycznej oraz Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Warto odnotować, że seminarium sponsorowała Fundacja Friedricha Naumanna, która jest fundacją niemieckich liberałów — wolnych demokratów. Jej przedstawicielem na Litwie jest przewodniczący Związku Młodych Liberalów Gintaras Steponavičius i na niego spadł w większości trud zorganizowania spotkania litewsko-polskiego.

Druskienniki — co zauważył w słowie powitalnym do uczestników seminarium Zenonas STREIKUS, przewodniczący Rady Miejskiej — jest miastem na pograniczu kultur litewsko-polsko-białoruskiej. Jest to teren częstych spotkań międzynarodowych. Nawiasem mówiąc, spisa ludność przeprowadzony w 1989 r. opiewa liczbę naszych rodaków w tym mieście i rejonie na 5,5 proc. ludności.

— Dość aktywnie działa miejscowy oddział ZPL. Jego podstawowe troski obecnie to zwrot ziemi właścicielom. Problem to bardzo aktualny, gdyż część gruntów już dawno zajęta została pod zabudowania, a miasto nadal się rozszerza. W miejscowej szkole odbywa się nauczanie języka polskiego, zaś w kościele

w niedzielę msza w języku polskim — powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” przewodniczący Rady Miejskiej.

Takie byłyby paralele do współczesnej tematyki polskiej na tych obszarach. Jeżeli zaś chodzi o tematykę konferencji w ogóle, to dotyczyła ona zbudowania na Litwie społeczeństwa obywatelskiego, otwartego na kontakty i współpracę. Temat polskiej grupy etnicznej na Litwie rozpatrywany był w kontekście przestrzegania praw człowieka w ogóle, w tym mniejszości narodowych.

Wobec tego — pokrótce o tematyce spotkania. Łucja WIERZYCKA z Polski, przedstawicielka Federacji Helsińskiej Praw Człowieka przedstawiła zgrupowaną organizację międzynarodową,

które zajmują się ochroną praw człowieka: ONZ, Radę Europy i KBWE. Zapoznała też z podjętymi przez nie dokumentami, dotyczącymi ochrony praw mniejszości. Zdaniem prelegentki, bardzo ważne są podpisywane międzynarodowe traktaty dwustronne, które są „twardym prawem” również w dziedzinie traktowania mniejszości, przy czym żadne państwo nie może czuć się upokorzone, bo zawarte w nich wynegocjowania dotyczą każdej z układającej się stron.

Z kolei Dyrektor Generalny Departamentu Narodowości przy rządzie RL Iuliana KOBECKAITĖ przedstawiła zgromadzonym litewskie ustawodawstwo w dziedzinie praw jednostki i mniejszości narodowych wyszczególniając prawa i obowiązki oraz sposoby ich realizacji. Obecnie na Litwie jest ponad 60 organizacji narodowościowych, w około 250 szkołach wykłada się w języku mniejszości narodowych lub uczy się tych języków. O polityce oświatowej wobec mniejszości narodowych na Litwie w uwzględnieniu mniejszości polskiej mówił zgromadzonym Vytautas TOLEIKIS, kierownik Sektora Mniejszości Narodowych Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej. Stwierdził, że koncepcja szkoły w

(Dokończenie na str. 3)

Wokół traktatu litewsko-polskiego

Pikieta przed gmachem MSZ Litwy

Wczoraj w Wilnie odbyła się pikietą przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zorganizowana przez Społeczny Komitet do spraw Traktatu Litewsko-Polskiego. Na wezwanie nowo powstałej organizacji społecznej przed centralnym wejściem do MSZ zgromadziło się około 30-40 osób w przeważającej części w starszym wieku.

Nieliczna publiczność i dziennikarzy organizatorzy pikiety zapoznali z odezwą przyjętą 5 marca w Kownie na konferencji prawników partii i organizacji społecznych. Głosi m. in. ona, że „Prezydent Republiki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych łamiąc konstytucję i zaprzeczając kontynuowaniu polityki Państwa Litewskiego w traktacie z Polską wyrzekły się zadeklarowania prawnej przynależności w przeszłości Wilna i Wileńszczyzny do Litwy. Rezygnując z zapisu, że w okresie lat 1920-1939 Polska bezprawnie okupowała Wileńszczyznę, Litwa straciła możliwość szybkiej likwidacji skutków tej aneksji i okupacji oraz lepszego uchronienia się przed próbami naruszenia swej integralności terytorialnej. Jednocześnie straciła możliwość wysuwania pod adre-



sem Polski żądania zrekompensowania strat wyrządzonych przez nią państwu litewskiemu. Powtórnie żądamy wpisania do tekstu traktatu, że Rzeczpospolita Polska uważa okupację Litwy Wschodniej w latach 1920-1939 za nieusłuszną i na zawsze wyrzeka się wszelkich pretensji do niej, że Rzeczpospolita Polska uznaje suwerenność Republiki Litewskiej z odwieczną stolicą Wilnem i jej niekalkulowanym terytorium etnograficzno-historycznym”.

Uczestnicy konferencji zażądali także od władz ujawnienia treści traktatu.

Następna akcja Społecznego Komitetu poświęcona przyszłemu traktatowi odbędzie się przed Sejmem i Urzędem Prezydenta w najbliższy czwartek.

Robert MICKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: podczas pikiety.
Fot. Bronisława Kondratowicz

Kresowiaci za jawnością

Reprezentanci Ruchu Kresowego, skupiającego 22 organizacje, stowarzyszenia i kluby, związane z Kresami Wschodnimi, zwrócili się do prezydenta i rządu z prośbą o ujawnienie treści projektu traktatu polsko-litewskiego, którego parafowanie przewidziane jest

w najbliższym czasie — poinformował 13. br. przewodniczący Rady Naczelnej Ruchu Stanisław Mitraszewski.

Obawy kresowianek wynikają z pogłosek o tym, że „sformułowania traktatu nie w pełni gwarantują prawa polskiej mniejszości narodowej na Litwie, zaś pre-

ambula zawierać ma pewne sformułowania niezgodne z prawdą historyczną, naruszające naszą godność narodową, a na najważniejszych, niebezpiecznych dla interesów tej części naszego narodu, która zamieszkuje ziemię wileńską”.

Reprezentanci Ruchu Kresowego zwracają się o ujawnienie treści traktatu i poddanie go ocenie opinii publicznej jeszcze przed jego parafowaniem.

Z Polski

Front Narodowy ma Polski Legion

Janusz Bryczkowski wybrany został 12 bm na przewodniczącego Polskiego Frontu Narodowego. Paramilitarna organizacja Frontu jest Legionem Polski. Na I Kongresie Frontu Narodowej Samoobrony, który wyłonił się z „Samoobrony” Andrzeja Leppera, w sobotę w Warszawie, partia ta zmienia nazwę na Polski Front Narodowy. Gośćmi kongresu byli: przywódca Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski oraz Jan Vik z Republikańskiej Partii Czechosłowacji.

W przyjętej uchwale zarzucano rządzącej koalicji, iż nie realizuje swojego programu wyborczego. Bryczkowski, otwierając obrady, stwierdził, iż w Polsce brak jest jasnych programów, które doprowadziłyby do poprawy sytuacji gospodarczej. Ideologią naszej partii jest gospodarka, moralna i polityczna odbudowa kraju — stwierdził.

Podkreślił, iż tylko silna Rosja jest gwarancją granic w Europie. „Niech się nikomu nie wydaje, że gwarancją naszych granic jest NATO”.

Żyrinowski, którego Bryczkowski określa jako „wielkiego przyjaciela Polski”, stwierdził, iż Rosja nie ma żadnych pretensji terytorialnych i jej armia nigdy nie pójdzie na Zachód, ale nie pozwoli też, by armie Zachodu poszły przez Polskę na Wschód.

Integralną częścią struktury PPN jest Legion Polski. Tworzą go młodzi mężczyźni. Ubrani są w ciemne spodnie, zielone lub bezwonne bluzy, a na głowie noszą czarne kominarki z otworami na oczy i usta. W swoim wyposażeniu mają też kiję baseballowe.

W myśl statutu, do zadań Legionu należą działania na rzecz rozwoju systemu obronnego oraz walka z patologiami społecznymi. Legion stanowi też siły obronno-porządkowe PPN.

Żyrinowski: przyjaciel Polski, zwolennik silnej Rosji

Zdaniem Władimira Żyrinowskiego, kierowana przez niego partia ma już szereg osiągnięć w rosyjskim parlamencie, m.in. pod jego wpływem ulega zmianie polityka wewnętrzna Rosji, nie doszło do bombardowań w Serbii oraz ogłoszona została amnestia.

Na konferencji prasowej w sobotę w Warszawie lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji podkreślił, iż prowadzona przez Rosję polityka zmienia się w jego koncepcji tej partii. Jak twierdzi, Jelenin „musiał uwzględnić wyniki wyborów parlamentarnych”, w których LDPR uzyskała poparcie 25 proc. wyborców.

Z rządu Rosji usuwani są wrogowie silnego państwa, do których Żyrinowski zaliczył Gajdara, Fiodorowa i Burbulisa. Jak podkreślił, ma nadzieję, że do czerwca w rządzie nie będzie już Kozyriewa i Szachraja. „W Rosji będzie święto, gdy będzie nowy minister spraw zagranicznych” — powiedział Żyrinowski, pytany o zdanie nt. Kozyriewa.

Lider LDPR żywy obecnemu prezydentowi Rosji dotrwania do końca kadencji, chociaż — jak podkreśla — może również dojść do wcześniejszych niż zaplanowane na 1996 r. wyborów. „Jeśli wyborcy zachowają dotychczasowe sympatie, to będę w stanie je wygrać” — twierdzi Żyrinowski.

Kilkakrotnie podkreślał, że zależy mu na budowie silnej Rosji. Opowiadał się za Europą wolną, różnych partnerów, bez jakichkolwiek nacisków — politycznych lub wojskowych — w żadnej ze spraw. „Nikomu nie grozę, lecz uprzedzam, że jeśli powstanie niebezpieczeństwo dla Rosji, uszczynimy swoją pozycję” — powiedział. Jeśli zostanie prezydentem — w przypadku „śmiertelnego” zagrożenia interesów narodowych Rosji zastosuje wszystkie możliwości, „nie wyłączać broni nuklearnej”.

Żyrinowski „kategorycznie protestuje” przeciwko wykorzystywaniu obcych sił zbrojnych dla rozwiązywania konfliktów, np. w byłej Jugosławii: „Wszyscy powinni rozwiązywać sami swoje problemy, nikt nie powinien narzucać recept”.

Pytany o swoje wcześniejsze wypowiedzi, kwestionujące obecne granice Polski (wspominał m.in. o wspólnej granicy rosyjsko-niemieckiej) powiedział, iż „najlepsza granica pomiędzy Rosją, Polską i Niemcami jest granica morską — Morze Bałtyckie”.

„Trybuna”: potrzebny pakt gwarantujący prawa i pokój społeczny

Wobec narastania się przez ostatnie kilka lat oczekiwań i nadziei społecznych na poprawę polityki gospodarczej nie wystarczy już rozmowy i konsultacje z rządu ze związkami zawodowymi, zwłaszcza prowadzone pod groźbą strajków. Zdaniem Dariusza Szymczychy, wyrażonym w poniedziałkowej „Trybunie”, potrzebne jest wyraźne określenie perspektywy realizowanej przez koalicję PSL — SLD polityki.

Wg publicysty, pora przystąpić do przygotowywania paktu społecznego, w którym zawarto by, że strony państwa, gwarantując sposobu i poziomu realizacji pewnych praw i potrzeb społecznych, a że strony związków zawodowych — przyjęcia współpodmiotowości za społeczny pokój.

Podstawowy warunek skuteczności takiego paktu to wiarygodność samogracjącego się partnera.

Kolumbia

Wstępne wyniki wyborów

W niedzielę w Kolumbii wybierano członków obu izb parlamentu: Senatu i Izby Reprezentantów.

Równocześnie rządząca Partia Liberalna wysunęła 7 kandydatów, z których ten, który uzyska najwięcej głosów, będzie kandydować z ramienia tej partii na stanowisko prezydenta w wyborach 8 maja br.

Frekwencja wyborcza była wysoka — 65-69 proc. uprawnionych do głosowania.

Ze wstępnych ocen obejmujących ok. 22,4 proc. głosujących wynika, że prowadzi rządząca Partia Liberalna, która zdobyła ok. 46,6 proc. głosów. Na drugim miejscu plasuje się Partia Społeczno-Konserwatywna, która zdobyła tylko 17 proc. głosów.

Z wysuniętych przez Partię Liberalną kandydatów na stanowisko prezydenta na czoło wysunął się 43-letni b. minister gospodarki i b. senator Ernesto Samper, który uzyskał dotychczas ok. 52 proc. głosów, a prognozuje się, że może zdobyć nawet 60 proc.

Nad przebiegiem wyborów czuwało ponad 200 tys. policjantów i żołnierzy. Ocena jest, że wybory przebiegły stosunkowo spokojnie. Zanimowano tylko trzy większe incydenty. Najpoważniejszy wydarzył się w wschodniej prowincji Meta, w departamencie Santander, gdzie zabity został przewodniczący Rady Międzypartyjowej Barranca de Upiá, Carlos Lara.

Okno na świat

Bosnia

Loty koszące ostudziły zapal bojowy Serbów

Stale loty patrolowe myśliwców bombardujących NATO, a zwłaszcza loty koszące nad pozycjami Serbów bośniackich, najwyraźniej ostudziły ich zapal bojowy. Zarówno w Maglaju, jak i w Bihać nadeszły meldunki o odczuwalnym osłabieniu ataków serbskich na pozycje muzułmańskie.

Kontrolowane przez Muzułmanów radio bośniackie donosiło w poniedziałek, że walki uichły przede wszystkim w Maglaju, do którego dodatkowo przybyli w niedzielę obserwatorzy wojenki ONZ.

W rejonie Bihać samoloty NATO wielokrotnie przelatywały w niedzielę lotem koszącym nad pozycjami serbskimi. Demonstracja ta przyniosła skutek, bowiem — jak informują wojakowi muzułmańscy — na samo miasto i na ich pozycje zamiast kilkunastu spada teraz najwyżej kilkadziesiąt serbskich pocisków artyleryjskich. Na liniach frontu położonych na wschód od Bihać, na których do niedawna toczyły się zażarte walki, dochodzi już tylko do sporadycznych potyczek.

Niemcy

SPD zdobyła absolutną większość w Dolnej Saksonii

SPD zdobyła w niedzielnych wyborach do parlamentu krajowego Dolnej Saksonii absolutną większość. Według oficjalnych, choć jeszcze tymczasowych danych, SPD otrzymała 44,3 proc. głosów (w poprzednich wyborach w 1990 r. — 44,2 proc.), CDU — 36,4 proc. (42,0 proc.), i Sojusz 90/Zieloni — 7,4 proc. głosów (5,5 proc.).

FDP zdobywając tylko 4,4 proc. głosów nie przekroczyła 5-procentowego progu i nie weszła do parlamentu. Przed czterema laty na liberałów głosowało 6 proc. wyborców. W niedzielnych wyborach wzięło udział 73 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców Dolnej Saksonii (w 1990 roku: 74,6 proc.).

Podział mandatów w parlamencie krajowym Dolnej Saksonii ma wyglądać następująco: SPD — 81 mandat, CDU — 67 i Sojusz 90/Zieloni — 13 mandatów.

Francja

Monarchia ma przyszłość

Henryk Orleański, pretendent do tronu francuskiego, hrabia Paryża, który jest dziś głową dynastii orleańskiej, oświadczył w niedzielę w wywiadzie dla drugiego programu telewizyjnego, że „monarchia ma we Francji przyszłość”. Hrabia Paryża uważa, że przeprowadzane co siedem lat wybory prezydenckie nie zapewniają Francji wystarczającej stabilizacji politycznej. Tym bardziej, że — jak mówi — szef państwa jest „zbyt uależniony od partii”.

Hrabia Paryża nie ujawnił co było przedmiotem poufnej rozmowy, jaką odbył przed trzema tygodniami z prezydentem Francois Mitterrandem. Jak wiadomo, wybory prezydenckie odbędą się we Francji w maju przyszłego roku. Niewątpliwym kandydatem będzie w nich przywódca gaulistów Jacques Chirac.

Hrabia Paryża, który ma dziś 85 lat, uważa, że o wiele lepsze niż wybory prezydenckie byłoby przekazywanie francuskiego tronu „z ojca na syna”. Tu warto przypomnieć, że w 1944 roku gen. de Gaulle — po wyzwoleniu Francji spod hitlerowskiej okupacji — zastanawiał się czy nie przywrócić monarchii i czy nie powołać na tron francuski właśnie hrabia Paryża.

Rosja

Jegor Gajdar nie wyklucza możliwości powrotu do rządu

Radykalny reformator rosyjski i były wicepremier Jegor Gajdar nie wyklucza swego powrotu do rządu. Będzie to jednak zależało od naszego rozwoju sytuacji w kraju — zastrzegł w niedzielę wicepremier, wobec przedstawicieli prasy w Permie na Uralu, do kąd przybył z wizytą roboczą.

Zdaniem Gajdara, w Rosji daje się zauważyć drastyczne spowolnienie procesu reform. Ze swej strony jest on gotowy do współpracy z rządem, by dać nowy impuls zapoczątkowanym przemianom. Niebędą jednak stworzenie najpierw warunków politycznych i ekonomicznych.

Jegor Gajdar jest uważany za architekta reform rynkowych w Rosji. Z powodu zasadniczych różnic poglądów z premierem Wiktoorem Czernomyrdinem w styczniu tego roku odmówił dalszej współpracy z tym rządem.

45 proc. przeciw przedterminowemu wyborom prezydenckim

45 procent Rosjan uważa za bezcelowe przeprowadzanie przedterminowych wyborów prezydenckich. Przeciwnego zdania było 35 procent respondentów.

Gdyby wybory się odbyły teraz, najwięcej zwolenników miałyby obecny szef państwa rosyjskiego Borys Jelenin, na którego głosowałyby 16 procent wyborców. Na drugim miejscu znalazłby się znany ekonomista Grigorij Jawniński — 9 procent, na trzecim przywódca nacjonalistów Władimir Żyrinowski — 6 procent, a na czwartym były wiceprezydent Rosji Aleksandr Ruckoj — 5 procent.

Na przywódce partii komunistycznej Giennadija Ziuganowa oraz szefa Demokratycznej Partii Rosji Nikołaja Trawkina oddaloby swe głosy po 1 procent. Premier Wiktor Czernomyrdin i burmistrz Moskwy Jurij Łuzki mogą liczyć na głosy tylko 1 procenta wyborców.

Nixon nie poczuł się dotknięty odmową Jelenina

Były prezydent USA Richard Nixon nie poczuł się dotknięty przez prezydenta Rosji Borysa Jelenina, który odmówił spotkania z nim, gdy Nixon najpierw odbył rozmowę z byłym wiceprezydentem Aleksandrem Ruckojem.

81-letni Nixon stwierdził, że jest zbyt stary, aby mógł poczuć się dotknięty czymś takim. „Ten incydent to nieporozumienie. Na szczęśliwie należy już do przeszłości” — stwierdził Nixon.

Incident był w pewnej mierze zaplanowany. Szef komisji spraw zagranicznych Dumy Państwowej Władimir Łukin powiedział, że obie strony zareagowały zbyt ostro. Rosyjscy dyplomaci akredytowani w Waszyngtonie zostali ostrzeżeni, że jeśli sprawa nie zostanie załagodzona, to dojdzie do bojkotu rosyjskich delegacji przyjeżdżających do USA. Odrocz tego prezydent Bill Clinton przekonał się, że Moskwa będzie ostro reagować na kontakty Zachodu z opozycją.

Sam Nixon powiedział, że spotkał się z Ruckojem jako potencjalnym kandydatem w wyborach prezydenckich. Co do rozmowy z szefem Komunistycznej Partii Rosji Giennadijem Ziuganowem to Nixon ocenił go jako wpływowego polityka, a dla USA ważne jest, aby poznać tego typu ludzi.

Ukraina

Ostrzeżenie pod adresem wicepremiera Krymu

Rychłą dymiąją zagroził świeżo zatwierdzonemu pierwszemu wicepremierowi Krymu Jewgienijowi Saburowowi lider krymskiego bloku „Sewastopol — Krym — Rosja” Aleksandr Krugłow. Zdaniem Krugłowa, Saburow „zbyt często ogląda się na Ukrainę” i można go odwołać ze stanowiska tak szybko, jak szybko został zatwierdzony.

Krugłow zarzuca także krymskiemu wicepremierowi, iż chce

prowadzić politykę gospodarczą „bez łączności Krymu z Rosją”. Zdaniem Krugłowa, wybory powinny zwracać uwagę nie na słowa, ale na postępowanie wicepremiera.

Na wiecu przedwyborczym w Sewastopolu, gdzie Krugłow wygłaszał te słowa i prezentował kandydatów do parlamentu z ramienia swego nowego ugrupowania, zwróciło się zaledwie 250 osób.

W. Brytania-Ulster

IRA domaga się bezpośrednich rozmów

Po serii zamachów na londyńskie lotnisko Heathrow podziemna Irlandzka Armia Republikańska zażądała bezpośrednich rozmów pokojowych z rządem brytyjskim.

Żądanie to pojawiło się w opublikowanym w nocy z niedzieli na

poniedziałek w Dublinie oświadczeniu „rady wojennej” IRA. Ze swojej strony IRA deklarowała gotowość do „elastycznego” politycznego reagowania na obojczy kanałów komunikowania się obu stron.

Narodowa giełda papierów wartościowych: pogodne jutro czy sytuacja jest bez wyjścia?

Narodowa Giełda Papierów Wartościowych (NGPW) na Litwie działa już kilka miesięcy (od 14 września 1993 r.). Ogólny obrót giełdy w ciągu 17-u sesji handlowych wyniósł 1 mln 192 tys. 141 Lt.

Obecnie handluje się papierami wartościowymi 70 podmiotów. Do handlowania nimi ma prawo 35 przedsiębiorstw maklera finansowego (PMF). Poza tym w Komisji Papierów Wartościowych obecnie zarejestrowano jeszcze ponad 400 akcji przedsiębiorstw i 76 PMF (a więc i one kiedyś dołączą do listy handlowej NGPW), jednak na razie z tego mnóstwa kurs giełdy ustalił na papiery wartościowe tylko 7 emisji.

Prognozy kierowników giełdy, maklerów i innych specjalistów na wczesien ubiegłego roku przewidywały, że handel powinien nasilić się w ciągu kilku miesięcy, co się nie sprawdziło, chociaż twierdzono, że prognozy miały dość realną podstawę.

Z innej strony, jak obecnie twierdzą twórcy rynku papierów wartościowych na Litwie, to kwestia cierpliwości. Przykładowo, w Polsce, gdzie model NGPW, jak się wnioskuje, jest bardzo podobny do litewskiego, handel ożywił się dopiero po 1,5 roku.

Specjaliści wskazują na kilka istotnych przyczyn: 1) w kraju nie ma jeszcze potrzeby handlowania akcjami; 2) specyfika prywatyzacji nie zachęca do handlu papierami wartościowymi; 3) brak obligacji litewskich; 4) brak wiadomości potencjalnych inwestorów o papierach wartościowych; 5) niezbędne zmiany i uzupełnienia poszczególnych ustaw.

Przeanalizujmy pokrótce te kwestie.

Brak potrzeby handlowania akcjami?

"Na razie po prostu nie ma większej potrzeby handlowania akcjami" — uważa przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych A. Šemeta. "Obecnie pod dostatkiem jest innych źródeł rentownego inwestowania" — twierdzą też maklerzy giełdy.

Maklerzy PMF „Suprema” zapowiadają, że w Niemczech przedsiębiorstwa kraju wypłacają akcjonariuszom za rok 1993 średnio 11 proc. dywidendów (na świecie zazwyczaj są większe od odsetek bankowych). Moce przedsiębiorstw Litwy, ich zyski, są niewątpliwie mniejsze, niż w Niemczech, tymczasem banki kraju za depozyty wypłacają o wiele wyższe odsetki (obecnie 60-70 proc.). Inwestorzy niewątpliwie wybierają to, co bardziej się opłaca.

Prywatyzacja

Zdaniem A. Šemety, znaczny wpływ na stan rynku ma obrany i stosowany na skalę całego kraju schemat prywatyzacji. Twierdzi on, że „mniej więcej 50 proc. akcji obiektów sprywatyzowanych na Litwie posiadają pracownicy tych przedsiębiorstw o poglądach dość konserwatywnych, więc nie śpieszą z ich sprzedażą, spodziewają się dywidend. Akurat obecnie oczekuje się dywidend, za ubiegły rok”. A. Šemeta zapowiada jakies ożywienie, gdy w przedsiębiorstwach zostaną ogłoszone sprawozdania finansowe i będą płacone dywidendy za rok ubiegły. Uczyni się to w ciągu pierwszych trzech miesięcy.

Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych uważa, iż ponad 30 proc. akcji już sprywatyzowanych obiektów posiadają In-

westyjcy Spółki Akcyjne (ISA).

„Nieoficjalna wymiana pakietów kontrolnych między ISA do tej pory odbywa się przeważnie poza granicami giełdy” — twierdzi zastępca dyrektora NGPW A. Keleras. „Dobrze jest, że w kraju odbywa się ponowny podział kapitału finansowego” — uważa — „jednak taki handel wywiera niemały wpływ na stan giełdy. Z innej strony, ustawy zabraniają wymiany pakietów nie rejestrowanych akcji, a poza tym nawet akcjonariusze tych spółek nie wiedzą o istnieniu takich transakcji”.

Zdaniem A. Šemety, ponad 10 proc. wszystkich akcji sprywatyzowanych obiektów posiada państwo i tylko nieznaczna część jest w posiadaniu szerokiej społeczności. Właśnie ci akcjonariusze są najbardziej zainteresowani wolnym operowaniem akcjami.

Zdaniem maklerów giełdy, innym ważnym elementem są sami inwestorzy. Swe środki najchętniej inwestują w obiekty prywatyzowane. Dlatego prawdziwie uaktywnienie giełdy, zdaniem przedstawicieli PMF „Suprema” zacznie się wtedy, gdy się zakończy masowa prywatyzacja, czyli w drugim półroczu br.

„Uważam, że stan na giełdzie poprawiły się gdy udało się nam zorganizować emisję nowych akcji, wykorzystując środki posiadane przez giełdę na przedsiębiorstwa, pragnące zwiększyć swój kapitał i nie obawiające się, że nowe akcje nabywały społeczność” — powiada A. Šemeta. Jest on zdania, że gdy emisja odbywa się sposobem publicznego rozpowszechniania akcji, zachęcając ludzi uczestniczą aktywnie także w późniejszym handlu akcjami.

Czy rynek Litwy tylko się reformuje?

„Na Litwie na razie są tylko załazy rynku papierów wartościowych” — uważają maklerzy PMF „Suprema”.

Porównując analogiczne sytuacje na Łotwie i w Estonii, maklerzy mówili, że tam również nie się nie odbywa, praktycznie nie ma żadnych ustaw regulujących w tych krajach rynku papierów wartościowych. Kilka akcji wycenia się na giełdach towarowych. „U nas, tymczasem, przygotowano przy najmniej bazę ustawową” — twierdzą oni.

Jednak zdaniem poszczególnych ekspertów giełdy, obecnie na Litwie ciągle uwidaczniające się kształtowanie tego rynku w znacznym stopniu hamują zbyt wcześnie wprowadzone regulacje giełdowe.

Nierentowne akcje

Dyrektor generalny NGPW R. Busila po 17-tej sesji handlowej konstatał, że ceny części papierów wartościowych ciągle spadają.

Jako cennąację się najmniejszym popytem (cena ich sprzedaży jest o wiele niższa od nominalnej) maklerzy giełdy wymienili akcje ISA z listy akcji przedsiębiorstw, posiadanej przez giełdę handlową. Jedną z najważniejszych przyczyn jest to, że tylko nieliczne ISA wypłacają dywidendy za miniony rok, które w porównaniu z dywidendami spółek akcyjnych i banków będą bardzo niskie. Maklerzy uważają, że ISA nie cieszą się renomą.

Pamiętając, jakie bajorkie dywidendy większość tych ISA obiecywała przed kilkoma laty, należa-

łoby poszukać przyczyn takiego zubożenia. Zdaniem A. Šemety jedną z nich jest trudny stan gospodarki całego kraju, który ogranicza możliwości przedsiębiorstw. Nawet mając znaczne części kapitału zakładowego, przedsiębiorstwa nie mogą wycofać się z giełdy kierownicy tych przedsiębiorstw, przeważnie właściciele pakietu kontrolnego, mogą tylko podzielić między pracowników (zamiem docelowo i w innej postaci).

Banki i NGPW

Dyrektor generalny Komitetu Akcyjnego Banku Innowacyjnego A. Balkevičius uważa, że poważną przeszkodą w rozwoju NGPW, jak też przemysłu całego kraju to, że banki nie mogą nabywać akcji przedsiębiorstw finansowych. Wspiera przedsiębiorstwa finansowe na razie mogą tylko udzielając kredytów. „Jeżeli banki zezwolili na nabywanie akcji przedsiębiorstw, znalazłyby się jeszcze jedna droga na finansowanie przedsiębiorstw — poprzez długoterminowe inwestycje. Poza tym banki mogłyby bezpośrednio uczestniczyć w zarządzaniu przedsiębiorstwami” — mówi A. Balkevičius.

Obecnie zakazano przyswajania nad znaniami w Litwie Spółek Akcyjnych. Poza tym, jedna z nich przewiduje umożliwienie bankom udziału w handlu NGPW (obecnie banki pozwalają jedynie na handel akcjami za pieniądze klienta i w jego imieniu). Jest Sejm zaaprobowuje zmiany, może radykalnie zmienić obecny stan na giełdzie. Banki będą mogły inwestować w akcje do 10 proc. swego kapitału zakładowego.

Jednak zgodnie z twierdzeniem przedstawicieli PMF, „banki mogą zmniejszać płynność akcji. Kupując wielkie pakiety akcji i będą je trzymać, aż ustali się zadowalająca ich cena”. Ich zdaniem, wskazuje na to także praktyka Europy.



Mechanizatorzy spółki rolnej Kiwizki w rejonie wileńskim sprawnie remontują sprzęt techniczny, przygotowano już do siewu 21 traktorów, sporo innego inwentarza. Ogółem w rejonie wileńskim spółki rolne mają obecnie około 2 tysięcy różnego typu ciągników, a gospodarze — około 900.

W Kiwizkach ludzie zastanawiają się, czym użyźnić ziemię, żeby jesienią plon był bogaty i zdrowy. W fermach za ściółkę dla bydła służy słoma zmieszana z torfem (zakupionym przez spółkę w torfowni świeżciańskiej). W ten sposób otrzymuje się lepszy nawóz, tak bardzo potrzebny do użyczenia pól i ogrodów.

NA ZDJĘCIU: mechanizatorzy spółki rolnej w Kiwizkach Glennadij Alechnowicz przy naprawie traktora.

Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)

Waluty bałtyckie: oryginalna nieruchomości lit

W ostatnim tygodniu stycznia i pierwszym lutego korona estońska poszła za przykładem tała, natomiast lit nadal trwał w bezczelu.

Od 25 stycznia, gdy w Estonii dolar oficjalnie oceniano na 14,0192 korony, do 3 lutego waluta estońska w porównaniu z dolarem zdrożała o ponad 17 punktów.

Lit i lat ustosunkowały się do dolara, jak zazwyczaj: pierwszy, zdaje się, pogodził z granicą 3.904, drugi nadal go pograża. W omawianym czasie, względem dolara oryginalny był lit. Pod tym względem waluta litewska już prawie od miesiąca jest „przywiązana” do waluty amerykańskiej, nie czekając na żadne uchwały ani akty prawne rządu i Banku Centralnego.

W ciągu kilku tygodni estońska korona na Litwie zdrożała o 0,3 centa, na Łotwie — 0,03 santyma. A więc właściwie kurs korony na Litwie i Łotwie zachował stabilność, jak i marka niemiecka, z którą korona jest związana.

Marka niemiecka na Litwie stała się stabilniejsza na początku lutego, gdy oceniano ją na 2,2418 — 2,2545 litów. Amplituda tylko nieznacznie przekracza 1 cent. Graficznie w podobny sposób marka niemiecka zmieniała się na Łotwie. Jednak tendencje nieco się różnią. Na Litwie marka niemiecka przeważnie spoglądała w górę, na Łotwie — w dół.

Za swą „oryginalność” litewski pieniądź został ukarany na Łotwie — stanął do 0,148 tała (przed miesiącem kosztował 0,153 tała) za to na Litwie, mimo wszelkiej „stabilności”, lat jest wyniósł — ostatnio tak drogi był tu w połowie października ubr. Tym razem w ciągu kilku tygodni wartość litewskiej waluty na Litwie wzrosła o ponad 9 centów, w ciągu miesiąca — o ponad 201 7 lutego kosztował już 6,731 litów.

W Estonii na razie ani lit, ani tał nie są wymieniane, innych danych o stanie tych walut w Estonii brak.

(ELTA)

Biznes europejski na Litwie

Dane Centrum Obliczeniowego Ministerstwa Gospodarki odzwierciedlają podział wpływów najpotężniejszych inwestorów w naszym kraju — państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA).

Według danych tego Centrum, spośród wszystkich istniejących przedsiębiorstw, przedsiębiorstwa wspólne i kapitału zagranicznego wyniosły 3,92 proc., przedsiębiorstwa państw EWG — 1,01 proc., EFTA — 0,27 proc.

Przedsiębiorstwa państw EWG stanowią na Litwie 25,65 proc. ogółu przedsiębiorstw wspólnych i zagranicznych, EFTA — 6,99 proc.

Inna sytuacja jest w ocenie wkładów materialnych tych grup. Czyste in-

westyje krajów EWG na Litwie (nie licząc kapitału zakładowego części przedsiębiorstw) stanowią 562 proc. ogółu inwestycji zagranicznych, EFTA — 13 proc.

Z danych wynika, że spośród krajów EWG lwa część przypada Wielkiej Brytanii (32,1 proc. ogółu inwestycji zagranicznych) oraz Niemcom (14,9 proc.). Wśród państw EFTA przeważają Austria (5,5) i Szwajcaria (4,1 proc.). Z grupy państw EFTA największe na Litwie przedsiębiorstwa wspólnych i kapitału zagranicznego posiadają Szwecja (82, czyli 2,3 proc.) i Finlandia (10,7, czyli 1,6 proc. wszystkich przedsiębiorstw wspólnych i zagranicznych). Realne inwestycje tych państw w mniejsze (odpowiednio 1,4 i 0,7 proc.).

Na szalę cement Łotwy i Litwy

Już od dawna budowlani łotewscy stosują cement, wyprodukowany na Litwie i Łotwie. Który wolą murarze i betoniarze? Starali się to wyjaśnić na konferencji prasowej 3 lutego w Rydze przedstawiciele spółki akcyjnej „Akmenės cementas” i firmy „Arteks”, handlującej produkcją tej spółki w Rydze. Konferencja prasowa przerodziła się w ożywioną dyskusję ekonomiczną, jednak użytkownicy cementu, którzy zjechali do stolicy z całej Łotwy, nie zdecydowali, który cement jest lepszy — wyprodukowany w Bruocenie czy Akmenie.

Co prawda, litewski cement jest nieco tańszy. Litwinom nie brakuje surowców energetycznych. To bezpośrednio rzutuje na koszt własny produkcji, dlatego ten cement budowlani dość chętnie nabywają. Cement bruoceniński jest bardziej jakościowy, twierdzi przedstawiciel tego przedsiębiorstwa Ojars Turks. Przyszłał jednak, że

użytkownicy nie zawsze mogą polecić na Fabryce Bruocenijskiej: wybita obaga.

Powyższą opinię podzielił litewski producent materiałów budowlanych organizacja budowlane. Pełnomocny przedstawiciel mienia państwowego SA „Bruoceni” Rodrigo Pelas obywatel zainteresować się o lepszą obsługę klientów i wyszukanie możliwości obniżenia kosztów własnych cementu. Oświadczając o planach już na rok bieżący — te kroki umożliwiłyby przyspieszenie nieznaczne obniżenie ceny towaru.

Przedstawiciele związków budowlanych Litwy i Łotwy Tomsonie starała się uspokoić obie zainteresowane strony, zachęcając do szybkiego rozstrzygnięcia problemu importu i eksportu towarów. Zarząd organizatorom, że nie zadbał o udział w konferencji nabywców materiałów budowlanych. Właśnie oni mogliby zaopiniować bestronnie.

GOSPODARKA

Litwa i świat

Zdobycze rybaków Litwy

Według danych Departamentu Gospodarki Rybnej Ministerstwa Rolnictwa w Morzu Bałtyckim, Mieźi Kurońskiej i wodach 100 km strefy. Ubiegłorocznych wyników połowów jeszcze nie obliczono, jednak już teraz wiadomo, że były o wiele mniejsze.

Obecnie na litewski rynek wewnętrzny trafia produkcja 21 przedsiębiorstw rybnych i 19 spółek akcyjnych. Poza tym rybnictwem zajmuje się także kilkanaście drobniejszych firm prywatnych.

Rybnictwo stawowe, mające u nas dawne tradycje, co roku daje ponad 4-6 tys. ton ryb towarowych, przeważnie karpi. Ponad 60 proc. produkcji realizuje się w sieci handlowej naszego kraju. Niestety, eksportowanie ryb wyhodowanych na Litwie przychodzi z oporami. Warunkuje to niską jakość produkcji, niż wytwarzanej na Zachodzie, nieprzychylny system celnym. Przykładowo, polska firma „RybaPol” miała podpisaną umowę o wymianie handlowej z Litwą. Nasi rybacy Polakom dostarczali karpia, a oni — jabolka i cebule. Jednak rząd Polski od 15 listopada u.b.r. o to prosi, zwiększył cło od importu ryb, co uczyniło taki handel nierentownym.

Największe w Republice Kłajpedzkie Zakłady Konserw wytwarzają różnorodny asortyment ryb wędzonych, solonych, wyrobów z przetworzonej. W innych dużych miastach — Wilnie, Kownie, Pajewie, w Szawlach również są podobne przedsiębiorstwa przerobu ryb. Przeciętne ceny za kilogram mrożonych ryb morskich wahają się od 2,5 do 10 Lt., a towarowych ze stawów — karpi, peled, karasi kosztuje 3-6 Lt.

Zgodnie z limitami ustalonymi przez międzynarodowe organizacje, dziś, inne rodzaje ryb w Morzu Bałtyckim bądź Oceanie Atlantyckim mają litewskie rybne przedsiębiorstwa państwowe „Jura”, „Neringa”, „Pajuris”, „Baltija”. Międzypaństwowe umowy o współpracy w dziedzinie połowu ryb nasz kraj zawarł z Danią, USA, Kanadą, Finlandią. Niemalże śledzi z Norwegii, Danii, Holandii, Islandii, Irlandii, Rosji, Polski przywożą prywatni przedsiębiorcy. Szawelskie państwo przedsiębiorstwa rybne „Gela”, zgodnie z umową z przedsiębiorstwami holenderskimi, zaczęło puszować śledzie według przepisów kulinarnego kraju. Ta produkcja trafia do użytkowników w niewielkich pojemnikach z kartonu lub plastikowych.

Utrwalają się tendencje uwidocznione w drugim półroczu 1993 r.

W styczniu 1994 r. na rynku walutowym państw bałtyckich zachowano wzrost wartości walut, stabilizację lity i obniżenia wartości marki niemieckiej oraz krajowej.

Zmienność kursów walut bałtyckich w tym kierunku zachowano od lipca 1993 r. W tym czasie tendencja ta uwidoczniła się jeszcze bardziej.

Cena lity w porównaniu z dolarem w ciągu całego stycznia 1994 r. nie zmieniła się (od 1993 r. 22 grudnia do 3,9020 Lt. 31 stycznia). Jak zauważyć, na Łotwie, gdzie, chociaż w okresie hiperinflationaryjnym i noworocznym przetrwał lat o nerwowości, od 28 stycznia 1994 r. kurs waluty na Łotwie nie zmienił się (od 0,5953 Lt. do 0,5953 Lt.). W Estonii dolar stał się również nikogo nie zastanawiającą, gdyż jest tak od drugiego dnia 1994 r. 27 grudnia 1993 r. 1 dolar USA kosztował 1,36 Lt., w pierwszym miesiącu 1994 r. 1 dolar USA kosztował 1,36 Lt.).

Motoryzacja

Od połowy 1994 roku Małżeja jest importowana na kontynent europejski produkowane przez firmę Peugeot. Produkcja Nasiona RbH są produkowane przez firmę Proton. W koncernie motoryzacyjnym produkowane są technika japońska wykorzystująca prototypy wyprodukowane w Europie tylko w Wiel-

ku 1993 r. kilkakrotnie przekroczył granicę 14 koron (18 i 25 stycznia), a 27 stycznia kosztował 13,9568 koron.

Marka niemiecka na Łotwie i Litwie również stała się z poziomu osiągniętego latem 1993 r. Na Łotwie — nawet z przyspieszeniem w ciągu lutego kurs marki spadł o ponad santym. 21 grudnia kosztowała 0,3476 Lt., 28 lutego staniała do 0,335 Lt. Na Litwie marka niemiecka, chociaż w kodeksu pierwszego tygodnia stycznia staniała, obecnie, zdaje się, znalazła sobie odpowiednie miejsce, z którego nie chce się cofać. Między 2,23 i 2,25 Lt.

Skoki lata nie zostały nie dostrzeżone na Litwie. 24 grudnia tę walutę sąsiadów Bank Litewski ocenił na 6,5394 Lt., a w końcu lutego — już na 6,6701 Lt. korona estońska w Bank Litewskim nieco staniała (z 0,2874 do 0,2783 Lt.). Na Łotwie staniał lit (od 0,153 do 0,150 Lt.) i korona (od 0,0437 do 0,0419 Lt.).

40 tysięcy samochodów rocznie, także nowego modelu skonstruowanego dla Chin. W 2000 roku w Chinach będzie się sprzedawać 165 tysięcy mikrobusów rocznie.

* Opel zamierza otworzyć fabrykę w Chinach, w której od 1995 roku powstawać będzie rocznie 50 tysięcy aut modeli Corsa i Astra.

* Od 1995 roku Volvo wprowadzi do sprzedaży nowy typ poduszki powietrznej, umieszczanej z boku fotela. Nowy airbag o nazwie SIPS (Side Impact Protection System) jest mały (tylko 12 litrów pojemności) i może być stosowany uniwersalnie — niezależnie od budowy samochodu, ponieważ jest montowany do fotela. SIPS będzie standardowo montowany w wozach serii 8 i

Rosja i WNP

Przegląd finansowy rynków krajów WNP

W Rosji w 1994 r. przewiduje się co najmniej 7-krotny wzrost cen (oficjalnie, że 4,7 razy). W ciągu 18 dni stycznia inflacja w Rosji wzrosła o 16,2 proc.

Przedstawiciel Roboczego Centrum Reform Gospodarczych przy rządzie S. Pawlenki oświadczył, że kurs dolara wyniesie 3,5-5 tys. rubli za 1 dolar USA. Zdaniem S. Pawlenki, propozycja E. Gajdara co do zmniejszenia inflacji miesięcznie do końca 1994 r. z 15 proc. do 5-7 proc., obecnie jest nierealna.

Przewodniczący Centralnego Banku Rosji W. Geraszenko przewiduje, że kurs rubla rosyjskiego względem dolara USA powinien się ustabilizować w granicach 1500-1700 rubli za dolar USA. Od 24 do 28 stycznia rubel rosyjski wahał się od 1554 do 1542 za dolar USA.

Zdaniem ekspertów, stabilizację rubla można wytłumaczyć tym, że klienci banków komercyjnych, którzy w ostatnich tygodniach skupiali walutę po bardzo wysokim kursie, teraz wykorzystali swe rezerwy pieniężne. Zmniejszyła się też różnica między podażą a popytem na walutę. 20 stycznia różnica wynosiła 22,85 mln. dolarów USA, a 25-go — 5,5 mln. dolarów.

Premier Rosji W. Czernomyrdin 21 stycznia oświadczył, że nowe nominacje w rządzie nie będą rozwiązywały na wykonywanie przez Rosję zobowiązań wobec partnerów zagranicznych.

Do Moskwy zamierza przybyć misja MFV w celu zbadania zaistniałej sytuacji ekonomicznej. Przedstawiciele misji zamierzają zapoznać się z budżetem Rosji na 1994 r., spotkać się z ekonomistami i politykami.

Prezydent Rosji B. Jelcyń wydał dekret o nowych normach podatkowych dla osób prawnych. Do 20 proc. podatków dochodzi specjalny 3-procentowy podatek na zasilenie finansowe najważniejszych dziedzin gospodarki. Dla wszystkich przedsiębiorstw i organizacji ustala się jednolity 13-procentowy podatek dochodowy. Będzie wpłacany do budżetu federalnego.

Największa w Rosji spółka naftowa „Lukoil” zakomunikowała, że nabędzie część akcji amerykańskiej spółki badań sejsmicznych „Digicon Inc.”. Pozwolenie na nabycie akcji spółki USA „Lukoil” otrzymał po podpisaniu umowy, zgodnie z którą „Digicon” nabyła 50 proc. akcji we wspólnym ro-

Centralny Bank Rosji zdementował komunikat, że Rosja i Białoruś 15 stycznia 1994 r. podpisały umowę o faktycznym połączeniu systemów pieniężnych.

5 stycznia podpisano oświadczenie kierowników rządów Rosji i Białorusi o połączeniu, w przyszłości, systemów pieniężnych obu państw. Z wypowiedzi przedstawicieli Banków Narodowych Rosji i Białorusi wynika, że nie rozstrzygnięto kilku kwestii: kursu wymiany rubla białoruskiego na ruble rosyjskie; cen zasobów energii; deficytu budżetu Białorusi.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) przydzieli Ukrainie kredyt wielkości 45,85 mln. ECU (52,10 mln. dolarów USA), przeznaczony na modernizację elektrowni. EBOR przeznacza też 3,75 mln. ECU (6,5 mln. dolarów USA) na tworzenie hurtowego rynku gospodarki rolnej.

Jak powiedział zastępca przewodniczącego Narodowego Banku Ukrainy A. Wiesielowski, w najbliższym czasie zamierza się odebrać niektórym bankom komercyjnym licencje, umożliwiające dokonywanie operacji walutowych. Bank Narodowy Ukrainy ustalił, że wszystkie banki Ukrainy, posiadające licencję walutową, musiały zgromadzić kapitał zakładowy do 4 mld. karbowanów. Z tego zobowiązania nie wywiązało się jeszcze 13 banków. Także 13 banków nie przelewa 50 proc. wpływów walutowych na specjalne konto w Banku Narodowym. „Mamy prawo odebrać tym bankom licencje” — oświadczył A. Wiesielowski — jednak najprawdopodobniej zostaną ukarane konkretne wydziały i filie, które dopuściły się wykroczeń.

Zgodnie z międzyrządową umową, podpisaną na początku stycznia br., rząd Niemiec udzielił Kirgistanowi pożyczki 13,5 mln DM. Niemiecki Kredytowy Bank Odbudowy i Wzrostu (Kreditanstalt für Wiederaufbau) już udzielił Kirgistanowi pożyczki 1,5 mln DM. Z tych środków zamierza się przeznaczyć na przemysł włókien-

niczy (5 mln. DM), gospodarkę rolną (5 mln. DM). Inwestowanie w mały i średni sektor prywatny (3,5 mln. DM), fundusz naukowo-badawczy i specjalistów (1,5 mln. DM).

Niemiecki Kredytowy Bank Odbudowy i Wzrostu (Kreditanstalt für Wiederaufbau) planuje udzielenie na 5 lat kredytu 200 mln. DM. Uzbekistańskiemu Bankowi Narodowemu Stosunków Ekonomicznych z Zagranicą, z 5-procentowym odsetkiem rocznym. Ten kredyt planuje się wykorzystać w przemyśle włókienniczym, przebudowie systemu telekomunikacji, w rozwoju farmaceutyki. Gwarancją kredytu jest złoto Uzbekistanu w Deutschebank, wartości 200 mln. dolarów USA (czyli 1/3 rocznego wydobycia złota Uzbekistanu). Złoto znalazło się tam w maju 1993 r. zgodnie z umową międzybankową, w celu stworzenia warunków do uzyskania kredytu na światowym rynku walutowym.

Turkmenistan czasowo wycofał walutę zagranicą jako środek rozliczenia na terytorium tego kraju, gdzie poprzednio jedynym środkiem rozrachunku był manat, wprowadzony do obiegu w listopadzie 1993 r. Pierwszy zastępca Centralnego Banku Turkmenistanu H. Aczilow zakomunikował, że o takiej decyzji zdecydowały tymczasowe trudności z zmniejszeniem potoku waluty.

Na mocy uchwały prezydenta Turkmenistanu S. Niazowa, obywatelom zagranicznym zezwala się na rozliczenie się twardą walutą za bilety lotnicze i kolejowe, usługi łączności i hotele. Przedsiębiorstwom republiki zezwolono na zatrzymanie 50 proc. wpływów walutowych, a resztę wykupuje państwo.

Od 20 stycznia obywatele Turkmenistanu, udający się za granicę, mogą wymienić do 100 dolarów według oficjalnego kursu, który obecnie wynosi 1,99 za 1 dolar USA. Na czarnym rynku za 1 dolar USA płaci się 30-35 manatów.

Międzynarodowy Departament
BL — ELTA

Rosyjski „Lukoil” nabędzie akcje spółki USA „Digicon”

Największa w Rosji spółka naftowa „Lukoil” zakomunikowała, że nabędzie część akcji amerykańskiej spółki badań sejsmicznych „Digicon Inc.”.

Pozwolenie na nabycie akcji spółki USA „Lukoil” otrzymał po podpisaniu umowy, zgodnie z którą „Digicon” nabyła 50 proc. akcji we wspólnym ro-

syjsko-amerykańskim przedsiębiorstwie energetycznym „MD Seis”, którego współwłaścicielem jest „Lukoil”.

Na razie nie podaje się, jaką część akcji spółki amerykańskiej nabędzie „Lukoil”. Informuje się, że dzięki tej operacji finansowej zostanie założona nowa spółka rosyjska „Caspian Geop-

hysical”. Ta spółka będzie badała dno Morza Kaspijskiego.

„Szukamy strategicznie mocnych sojuszników, nie uganiamy się za krótkowalnym zyskiem. „Lukoil” jest potężnym inwestorem, poczuwającym się do odpowiedzialności wobec swych akcjonariuszy. Chcemy udowodnić, że nasi akcjonariusze mądrze zainwestowali swe pieniądze” — powiedział wiceprezydent „Lukoil” Witalij Szmidi.

Spółka „Lukoil” powstała w 1990 r. Nie tylko wydobywa i przetwarza ropę, realizując też produkty naftowe.

przyspiesza w 20 sekund i osiąga prędkość maksymalną 140 km/h.

* Amerykanie zamierzają wprowadzić bariery dla napływających masowo z krajów azjatyckich części zamiennech do samochodów. Zgodnie z opracowywanymi właśnie przepisami, w samochodach młodszych niż dziesięcioletnie wolno będzie montować w czasie napraw jedynie oryginalne części zamienne.

Zestaw na podstawie materiałów autorskich i agencji prasowej przygotował dział ekonomiczny „Kurier Wileński”

5-te Święto Kaziukowe w Elku

Elk. Drogi nam miasto na Mazurach... Mieszkają tam bardzo serdeczni ludzie wywołujący się z naszej Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, których różne losy przeniosły na stałe do miast nad jeziorami. Był to rok 1990, kiedy po raz pierwszy zaproszono kapelę Kaziuka Wileńskiego z Mickun i grupę mistrzów ludowych z rejonu wileńskiego na uroczysty jarmark kaziukowy. Jechaliśmy w nieznanie... Ale gdy tylko nasz autokar zatrzymał się przy domu kultury, ujrzyliśmy rzeszę zgromadzonych mieszkańców Elku. Jak się okazało, od kilkunastu godzin czekali na nasz przyjazd, by zabrać do rodzin i otoczyć opieką. Nigdy nie zapomnimy tego pierwszego wstrząsającego powitania, że łzami radości w oczach. Były tak szczere i serdeczne, niby najbliższych ze swej rodziny spotkanie.

Co roku Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna (wieloletnia prezeska Halina Orzechowska) Święto Kaziukowe wspólnie z nami dla mieszkańców Elku urządza. A kapelę Kaziuka Wileńskiego (kierownik Józef Bożerocki) niezmągliśmy dzieckiem się opiekując i sponsorując. To dzięki Towarzystwu stroje i buty członkowie kapeli dla występów mają. Obecnie nie tylko kapelę, ale i uniwersytet polski w Wilnie wspierają, na odbudowę Rossy pieniądze zebrali. Ofiarowane przez mieszkańców Elku pieniądze z tradycyjnego ubiegłorocznego Kaziuka polskiemu uniwersytetowi przekazali. Wielu akcji charytatywnych towarzystwo zrzeszające naszych rodaków z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny się podjęło. Niejednokrotnie dary żywnościowe w postaci ubrania, książek mieszkańcom parafii kościoła w Zablociu (na Białorusi), byłym żołnierzom AK Wilna i Wileńszczyzny, szkołom w Bezdanach i Korwi rejonu wileńskiego dostarczało. Dzieci z Korwi na wypoczątku do Elku zabierali. Mnóstwo ciekawych imprez (plenery, sympozja, wystawy malarskie ludowej Anny Krepeszl z Taboryszek, Jana Jan-



kowskiego z Niemenczyna, palmiarz z Wileńszczyzny) niestrudzeni i pomysłowi elczanie w Polsce urządzili. A ileż koncertów zorganizowali.

Ale pragnę wrócić do jubileuszowego, tradycyjnego i już piątego Święta Kaziukowego w Elku. W jego ramach Koło Miłośników Kresów Wschodnich i Stowarzyszenie Przyjaciół Grodna i Wilna organizowały sympozjum na temat uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i jego likwidacji, losów profesorów uniwersytetu w okresie okupacji i po wojnie. W sympozjum wzięli udział profesorowie Janusz Borowy z Elku, Zygmunt Zalewski z Piszca, docent dr habilitowany Mieczysław Plenkowski z Wilna, Alicja Klimaszewska z „Magazynu Wileńskiego”, prezydent miasta Adam Puza, członkowie Towarzystwa Sybiraków i Armii Krajowej, poetka Tamara Misztal oraz inni.

Co roku geografia występów kapeli Kaziuka Wileńskiego się rozszerzała. I zawsze występowała z nowym programem. Ostatnio występ kapeli Kaziuka Wileńskiego i debiut zespołu estradowego „Samy sobie” pod kierownictwem Józefa Bożerockiego dzięki trosce i organizacji patrona kapeli z TPG i Władysława Żukowskiego w ramach Kaziukowego Święta odbyły się też w okolicznych miastach Piszca, Giżycku, Augustowie, Miłokajkach i Gódnym. Zespoły i prowadzący program Wincuk radio-

wy (Dominik Kuziniewicz), autorka relacji są niezmiennie wdzięczni widzom za gorące oklaski, rodakom za smaczne obiady i kolacje, jak też majorowi Wojska Polskiego, stacjonującemu w Elku Eugeniuszowi Tomaszewiczowi.

Podczas koncertu galowego w Elku (6 marca br.), duża sala domu kultury nie zmieściła wszystkich miłośników folkloru Wileńszczyzny. Uświetnili swą obecnością senator RP Tomasz Romańczuk i poseł RP Stanisław Dzienniewicz władze miasta, przedstawiciele spółek wspierających TPGiW w organizacji imprez, księża.

Na zakończenie prezes TPGiW Halina Orzechowska podziękowała za piękny program koncertowy niestrudzonemu kierownikowi kapeli Józefowi Bożerockiemu, a Towarzystwo Miłośników Elku uhonorowało go „Oznaką Honorową” i dyploma. Taką samą nagrodę otrzymał również ja, jako matka chrzestna zespołu.

Ogromnym zaszczytem było dla nas, gdy obecny na sali senator RP Tomasz Romańczuk ze sceny, serdecznie podziękował wianomianemu do piękne Święto Kaziuka na ziemi mazurejskiej i wręczył akt darowizny oraz kluczyki od autokaru dla kapeli Kaziuka Wileńskiego. Za tak drogi i potrzebny zespołowi dar senatorowi RP Tomaszowi Romańczukowi i kierownikowi zakładów elektrotechniki motorozacyjnej i transportu „Polmo” serdecznie Bóg zapłać! Jak też innym sponsorom — ze związków zawodowych OPZZ zakładów mięsnych w Elku, spółdzielniom oddziółowym „Nitka” i „Miarex” w Orzysz — za stroje dla zespołu.

Upżętnie zapraszamy naszych Przyjaciół z ziemi mazurejskiej na zaplanowane wspólne spotkania w Wilnie i na festyn w Niemenczynie.

Leokadia DROZD

NA ZDJĘCIACH autorki: prezeska TPGiW w Elku H. Orzechowska oraz migawki ze Święta Kaziukowego w Elku.



POLSKI KLUB DYSKUSYJNY

Najbliższy temat — problem oświaty

Przed ponad miesiącem w Wilnie powstał Polski Klub Dyskusyjny. Podstawowym założeniem, programem maksimum jest uaktywnienie społeczeństwa, a szczególnie tych Polaków, którzy nie włączyli się do struktur ZPL, lecz pozostali na uboczu, obserwując społeczno-polityczne zmagania swych rodaków.

Środkiem do wykonania podstawowych założeń Klubu jest organizowanie tematycznych spotkań osób zainteresowanych, jak również kompetentnych w danej dziedzinie, w celu naświetlenia różnych punktów widzenia na dany temat. Ważnym czynnikiem organizowania spotkań jest również możliwość wzajemnego, bliźszego poznania, chociaż znikomej, ale jednak istniejącej w Wilnie inteligencji polskiej, przy tym inteligencji różnych pokoleń. Planujemy także spotkania ze znanymi osobami z Macierzy, przebywającymi okresowo w Wilnie, jak również wygłaszanie ciekawych referatów lub prelekcji w celu podnoszenia poziomu oraz zakresu zainteresowań uczestników Klubu.

Na jednym z pierwszych posiedzeń Klubu najbardziej palącą kwestią do dyskusji uznano problem oświaty polskiej na Litwie. Niemal rolę w uaktualnieniu tego tematu odegrała głośna decyzja Ministerstwa Kultury i Oświaty RL o nie tłumaczeniu podręczników na język polski (na razie uchwałę tę anulowano), ale

nie tylko. Chciałbym tylko zaznaczyć, że omawianie w Klubie kwestii oświatowej nie należy rozumieć jako wrzucanie się Klubu do kompetencji Polskiej Macierzy Szkolnej. Bynajmniej. Jest to po prostu dodatkowy sposób otrzymywania informacji w tym, którym ta sprawa leży na sercu, a którzy pozostają poza działalnością kierownictwa oświatowego. Nie jest tajemnicą, że w niektórych szkołach, szczególnie w rejonach, często nauczycieli to osoby przypływające, które swój zawód wykonują jako zło konieczne, w wyniku komplikacji losowych lub braku innych miejsc pracy w zdobywaniu nie pedagogicznym zawodem. Przecież ogólne mniemanie jest takie, że nauczycielem może być każdy!

Kwestie stanu oświaty polskiej na Litwie i jej przyszłość nurtują członków Polskiego Klubu Dyskusyjnego.

Dyskusja na tematy oświatowe odbędzie się 17 marca 1994 r. (czwartek) w lokalu ZML ZPL (ul. Piłsudskiego 45/2), godz. 18. Słowo wstępne wygłosi dyrektor szkoły im. A. Mickiewicza Czesław Dawidowicz.

Zapraszamy do dyskusji wszystkich chętnych.

Stanisław KRZYWICKI,
prezes Polskiego Klubu
Dyskusyjnego

P.S. Honorarium proszę przekazać na budowę Szkoły im. Jana Pawła II.

Znów o Wileńszczyźnie

Chyba żaden region Litwy nie doczekał w ostatnich latach tylu publikacji, ile Wileńszczyzna. Oto i ostatnio w księgarniach ukazała się wydana w nakładzie 5 tys. egz. licząca 416 str. edycja pt. „Lituetos rytai” („Wschodnia część Litwy”). Edycja ukazała się pod redakcją Kazimierasa Garšvy i Laimy Grumadienė i jest swoistą kontynuacją książki wydanej przed parą laty „Rytu Lietuva” — planu konferencji zorganizowanej w swoim czasie przez towarzystwo „Vilnija” i Instytut Historii AN Litwy.

O czym można przeczytać w „Lituetos rytai”? W rozdziale „Język. Świadomości narodowa” m.in. Zigmantas Zinkevičius pisze o Wileńszczyźnie od najdawniejszych czasów do współczesności, Aleksandras Vanagas — o nazewnictwie miejscowości, Valerijus Čekmonas i Laima Grumadienė — o rozprzestrzenieniu się języków w

Litwie Wschodniej. Kolejny rozdział pt. „Historia. Prawo” obejmuje czas od 1919 roku po dzień dzisiejszy. Region Żemajkaitę rozpatruje problematykę terytorium Litwy, granic i stolic w latach 1919-1940, Artūras Bubins — plan o polskich organizacjach podziemnych w latach 1939-1940, zaś Kazimieras Garšva — o historii tworzenia politycznej autonomii na Litwie.

Książka zawiera także rozdziały „Socjologia” oraz „Dokumenty”, w których zamieszczono m.in. rezolucje byłych samorządów Wileńszczyzny, Komisji Państwowej ds. Zbadania Problemów Litwy Wschodniej, dokumenty frakcji polskiej w byłej Radzie Najwyższej, zjazdu przedstawicieli Litwy Wschodniej, a także historyczne podpisyane przez wojewodę wileńskiego Ludwika Bociągowskiego.

Ind. od.

SPORT

W BERCY PO ROSYJSKU

27 kompletów medali było stawką zmagania najlepszych lekkoatletów z Starożytności o tytuły mistrzowskie pod dachem hali Bercy w Paryżu. Z rywalizacji reprezentantów 40 krajów obroną ręką wyszli Rosjanie i Rosjanki, którzy w przeciągu 3 dni zmagania na bieżni, rzutni i skoczni zdobyli łącznie 9 złotych, 7 srebrnych i 3 brązowe medale. Dalsze lokaty w nieoficjalnej klasyfikacji medalowej wywalczyli lekkoatleci Wielkiej Brytanii (5-0-2), Niemiec (4-4-3) i Francji (2-1-7).

Medale złote rozjechały się do 10 krajów, a na podium stały reprezentanci 19 państw.

Bohaterami zawodów byli Brytyjczyk C. Jackson, który triumfował w

biegach na 60 m — 6,49 i 60 m ppt. — 7,41, Niemiecka H. Drechsler i Bułgarka S. Kostadinowa, które zdobyły w swej karierze czwarte tytuły halowych mistrzyni Europy, w skokach w dal i w wyż, 30-letnia holenderska sprinterka N.-F. Cooman, która w Paryżu sięgnęła po szósty złoty medal w biegu na 60 m w mistrzostwach Europy. Przykład długowieczności na bieżni dała 42-letnia Rosjanka J. Podkopajewa, która uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 1500 m — 4:06,46, będący jej rekordem życiowym.

Polska wywalczyła 3 brązowe medale, a postarali się o to M. Rydz w biegu na 1500 m — 4:06,98, A. Brzezinska w biegu na 3000 m — 8:56,90 oraz U. Włodarczyk w pięcioboju — 4:52,67 pkt. Wszystkie te wyniki są nowymi rekordami Polski.

„NIEGOŚCINNY” GOSPODARZ

W 4 turniejach tenisowych o Pu-

char ówczesnego prezydenta Litwy, jakie zostały rozegrane w międzywojennym 20-leciu, triumfowali goście — reprezentanci Niemiec. Tym większy jest więc sukces, o który się postarał tenisista Litwy R. Muraška na zakończonej w niedzielę w „Karolinos turas” V turnieju o Puchar obecnego prezydenta A. Brazauskasa. W finale „niegościnnie” gospodarz pokonał Rosjanina A. Filipowa — 3:6, 7:5, 7:5. Zwycięzca otrzymał w nagrodę porcelanowe trofeum oraz zainkasował 3 tys. dolarów.

W singlu kobiet w finale zmierzyły się dwie Białorusinki M. Stec i W. Żukowicz. Zwyciężyła pierwsza — 6:4, 6:0, dostając w nagrodę puchar mera Wilna i 300 dolarów.

W debłu triumfowali Estończycy R. Busch i A. Wahkal, zwyciężając w finale litewsko-rosyjski debel R. Muraška i A. Filipow — 6:3, 6:1. Turniej weteranów zakończył się nato-

miast sukcesem M. Dagysa. W decydującym trzecim 2,5 godz. pojedynku zwyciężył on R. Liubartasa — 3:6, 6:4, 7:6.

EKSTRAKLASA JAK PRZYŁĄCZKA

Po zimowej przerwie w sobotę zostały wznowione rozgrywki w piłkarskiej ekstraklasie Polski. Grana była 18 kolejka spotkań. A oto jej szczegóły: „Pogoń” Szczecin — „Lech” Poznań — 0:0, „Hutnik” Kraków — „Stal” Mielec — 0:0, „Górnik” Zabrze — „Ruch” Chorzów — 0:0, „Siarka” Tarnobrzeg — „Widzew” Łódź — 2:2, „Miliarder” Piasek — „Wista” Kraków — 5:0, KS Łódź — „Stal” Stalowa Wola — 3:0, „Warta” Poznań — „Zawisza” Bydgoszcz — 2:1, „Zagłębie” Lubin — „Legia” Warszawa — 1:2, Polonia Warszawa — GKS Katowice — 1:1.

W tabeli z dorobkiem 26 pkt pro-

wadzi „Górniki”. O 4 pkt mniej mają KS Łódź i GKS Katowice. Po 21 pkt mają na swoim koncie „Legia”, „Lech”, „Pogoń” i „Ruch”.

KOSS POWIEKSZA KOLEKCJĘ

Na torze Rudallen na przedmieściach Goeteborgu odbyły się mistrzostwa świata w wieloboju łyżwiarstwa szybkiego. Zgodnie z oczekiwaniami mistrzostw w nich zwyciężył złoty medalista olimpijski w Lillehammer z Norwegii J.-O. Koss, uzyskując notę 167,233 pkt. Medali srebrny wywalczył Holender I. Postma — 168,457 pkt, a „brąz” przypała niemieckiemu Holendrowi R. Ritzme — 168,567 pkt.

Na poszczególnych dystansach triumfowali: 500 m — I. Postma — 39,39, 1500 m — J.-O. Koss — 4:39,00, 5000 m — K. Stordal (Norwegia) — 7:11,63, 1000 m — tenże Koss — 14:49,58.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Byłem zupełnie zaskoczony tą propozycją, lecz nie miałem wiele czasu na przemyślenie odpowiedzi. Zdawało mi się, że dotychczasowy przebieg mojej z 20-letniej służby wojskowej — służba w linii, służby taktyczne, szkolnictwo wojskowe na stanowiskach wykładowcy taktyki ogólnej w Wyższej Szkole Wojskowej w Warszawie, dowodzenie pułkiem kawalerii (2 pułk szwoleżów rokitańskich) i wreszcie ostatnio — moja praca w Generalnym Inspektoracie jako pierwszego oficera sztabu (szef sztabu) generała Berbeckiego — predestynował mnie raczej na stanowisko dowódcy, względnie sztabowe, w kraju. W dodatku nie byłem nigdy i w niczym związany ze służbą oddziału II Sztabu Głównego, a z jego składu osobistego z reguły byli mianowani attachés wojskowi. Toteż moja pierwsza myśl było zwrócenie się do marszałka Smigłego z prośbą o zwolnienie mnie od zadania w Kownie. Wahałem się ciężko w ciągu sekundy. Przeważało jednak moje pojęcie o karności i dyscyplinie wojskowej. Przy tym na moją decyzję silnie oddziaływał mój uczuciowy stosunek do pojęcia i słowa: Litwa... Odpowiedziałem więc po — jak mi się zdawało — wieki trwającej chwili milczenia:

— Panie marszałku, marzeniem mego życia jest, aby Litwa była z nami, z Polską w pełnej zgodzie. Spieję, jak umiem najlepiej, rozkaz pana marszałka. Pochodzę zresztą sam z Księstwa Litewskiego, ze Zmudzi, i mam w sobie trochę krwi litewskiej.

— No, nie się na pan to tego nie przyznaje, przynajmniej na razie, na Litwie — odparł marszałek Smigły i mówił dalej: — Sprawa nominacji pana pułkownika na attaché wojskowego w Kownie jest więc załatwiona. Litwa powinna zrozumieć, że jeśli nie będzie Polski, to nie będzie niepodległej Litwy. Jedynym gwarantem rzeczywistej niepodległości Litwy może być tylko niepodległa i silna Polska. Nikt inny nigdy nie zagwarantuje Litwie pełnej niepodległości; przeciwnie, będą dążyli do jej zaboru. Są to zasady, które trzeba, aby Litwini przyjęli głęboko do rozumu i serca.

— Zrozumiałem dobrze, co pan marszałek ma na myśli — odpowiedziałem.

— A więc jest pan pułkownik naszym attaché wojskowym w Kownie. Poseł Charwat wyjeżdża przed 1 kwietnia, powinien pan wyjechać razem z nim. Niech pan pamięta, co już raz mówiłem, że nie wolno urazić dumy Litwinów — zamyka rozmowę marszałek Smigły.

Na moją uwagę, że nie znam zupełnie języka litewskiego, marszałek odpowiedział, że to nie ma większego znaczenia, ponieważ znam francuski i rosyjski, no i polski, a to wystarczy do porozumienia się z Litwinami.

Odmeldowałem się i wyszedłem jako pierwszy w historii Rzeczypospolitej Polskiej attaché wojskowy do nowej Litwy XX wieku. Jestem prawdziwie dumny, że jako Polak z domieszką krwi litewskiej będę mógł mówić Litwinom, wojsku litewskiemu o konieczności wzajemnego porozumienia się z Polską.

Niedzię 27 marca przeleżałem w łóżku. Temperatura do 39 stopni i silny ból gardła. Stefa różnymi lekami, a głównie zastrzykami omdadnym, doprowadziła mnie do porządku, tak że dziś rano miałem 36 stopni. Mogłem pracowicie spędzić cały dzień. O godzinie 8.15 zgłosiłem się u pułkownika dypl. Józefa Pelczyńskiego, szefa oddziału II Sztabu Głównego, po wytyczne w związku z moją nową posadzką. Według osobliwej i skomplikowanej polskiej procedury, szef oddziału II zarazem jest i nie jest

przełożonym bezpośrednim wszystkich attachés wojskowych, akredytowanych przy obcych państwach. Teoretycznie attachés wojskowi podlegają bezpośrednio szefowi Sztabu Głównego, lecz z małym dodatkiem i z zastrzeżeniem: przez szefa oddziału II Sztabu Głównego.

Instrukcje pułkownika Pelczyńskiego dotyczyły bardziej szczegółów mego wyjazdu do Kowna i pierwszych tam kroków oficjalnych aniżeli moich zasadniczych zadań, a zwłaszcza obecnego położenia politycznego.

Co do zasadniczego zadania, które uważam za ważniejsze, płk Pelczyński oświadczył mi, że bardzo nam zależy na przekonaniu Litwinów, wyższych dowódców i członków sztabu litewskiego, że nie zamierzamy w niczym czyhać na ich niepodległość państwową ani zagrażać niezależności Litwy, że przeciwnie, respektujemy i niepodległość i niezależność Litwy całkowicie, że pragniemy mieć z Litwą jak najlepsze stosunki oraz że tylko oparcie się Litwy o Polskę daje gwarancje jej niepodległości.

W szczególności zadanie moje polegać będzie na nawiązaniu dobrych stosunków z wyższymi przedstawicielami wojska litewskiego i mam to czynić bez zbytek narzucania się i bez pośpiechu.

W dalszym ciągu płk Pelczyński naszkicował pozbliżenie obraz powstającego, jego zdaniem, bloku pomiędzy Rosją a Niemcami, w którym brakuje Litwy przyjaźnej Polsce i — podobnie jak inne państwa bałtyckie — związanej z nią węzłami porozumienia i współpracy wojskowej. Przy tym płk Pelczyński nadmieniał, że Włochy Mussoliniego coraz przyjaźniej spoglądają na Polskę i pragną też z nami bliższego porozumienia, i zapowiedział, że do tego tematu jeszcze powróci, gdy będzie więcej czasu na rozmowę.

Jako moje zadanie na najbliższą metę, wskazał mi staranie się o złagodzenie złego wrażenia, spowodowanego wśród Litwinów, a w wojsku litewskim w szczególności, polskim ultimatum. Niestety, płk Pelczyński nie podał mi, jakimi sposobami mam to uczynić. Rozumiałem więc, że mam wolną rękę w tym zakresie. Następnie dowiedziałem się, że sprawy wywiadu wojskowego absolutnie nie należą do zakresu moich obowiązków, że nie będę miał z tym nic wspólnego, a przeciwnie, mam nie dawać najmniejszych podejrzeń, że jako przedstawiciel sztabu polskiego interesuję się wojskiem litewskim. Było mi to bardzo na rękę, gdyż nie znoszę zasadniczo pracy wywiadowczej.

Co do moich stosunków z attachés wojskowymi innych państw, płk Pelczyński dał mi następujące wskazówki: mam być w przyjaźni z Estończykiem; temu ostatniemu (pułkownik Saarsen) mam bezwzględnie wierzyć; z Francuzem mam postępować kurtuzyjnie, lecz ostrożnie i z daleka, bo „Francia zrobiła w czasie wypadków litewskich wielkie świństwo” (słowa pułkownika Pelczyńskiego); wreszcie, mam bardzo uważać na to, co robią Rosjanie i Niemcy.

Może najbardziej ciekawą dla mnie była rozmowa o posle w Kownie, Charwacie. Płk Pelczyński powiedział mi wręcz, że pan Charwat jest człowiekiem bardzo trudnym, niesłuchanie arbitralnym, zachłannym, że chciałby wszystko sam zagarnąć do rąk swoich, w tym i sprawy czysto wojskowe; że sam miał z nim niejako krótkie spieć, lecz ma nadzieję, że uda mi się ułożyć z nim poprawne stosunki.

Przy tej okazji wyjaśniło się, że polityczne kierownictwo placówki należy całkowicie do posła, a sprawy wojskowe należą do mnie. Normalnie mamy wzajemnie pokazywać sobie nasze raporty i sprawozdania i nawet je uzgadniać, lecz jeśli poseł Charwat tego nie zrobi, to i ja mogę go nie informować o moich krokach. Ponieważ jednak wchodził w skład Poselstwa RP w Kownie, to podlegał zasadniczo posłowi Charwatowi, jednak nie mam się mu meldować. Protokolarnie stanowisko moje, jako attaché wojskowego, jest po radcy poselstwa, a ponieważ radcy nie ma (jest tylko I sekretarz), to jestem drugim pod względem starszeństwa po ministrze pełnomocnym.

Już po pożegnaniu, po z górą godzinnej rozmowie, płk Pelczyński oznajmił mi, że do Kowna mam wyjechać dzisiaj po południu samochodem, a jutro, tj. 29 marca, w Grodnie mam się spotkać z naszym postem, panem Charwatem i z nim razem udać się do Kowna drogą na Suwałki. Była już godzina 11, miałem więc zaledwie kilka godzin, aby przygotować się do wyjazdu i aby złożyć niezbędne wizyty służbowe. Płk Pelczyński polecił mi, abym zameldował się u generała Wacława Stachewicza, szefa Sztabu Głównego, i u jego zastępcy generała Malinowskiego oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych u ministra Józefa Becka, u wiceministra Jana Szembeka i dyrektora Kobyłańskiego. Czasu na to doprawdy nie było wiele.

(Cdn.)

POD PARAGRAFEM

Nie niszczy skrzynki pocztowej

Pewnego dnia mieszkający ul. Mickiewicza w Podbrzeziu obserwowali, jak rozwieziony chuligan kopnął nogami zerkana ze ściany skrzynkę na listy.

— Co robisz, czy zwariowałeś — krzyknął jeden z mieszkańców. Zostaw w spokoju naszą skrzynkę. W odpowiedzi posypały się przekleństwa, a gdy starszy pan, emeryt, zbliżył się do chuligana, by go powstrzymać, ten bez namysłu dźgnął go nożem w rękę. Połata się krew. Zbiegli się ludzie. Wystraszone chuligan rzucił się do ucieczki. Ludzie — za nim. A tuż obok rzeka Zejmiana. Za nią stacja kolejowa i las. Z rozpedu wskoczył do rzeki. Widocznie jednak zamroczony alkoholowo uniemożliwiło przepłynięcie jej. Woda pocięła go z prądem. Po dłuższym czasie „bohatera” wyłowiono. Okazało się, że był to miejscowy mieszkaniec Genadij Bachwałow. Nie mógł niczemu zaprzeczyć. Było zbyt wielu świadków tego zajścia. Ekspertyza lekarska orzekła, że poszkodowanemu Sz. S. zadano ranę ostrym przedmiotem. Ranę zasyto. Poszkodowany leczył się ponad 20 dni. Wszczęto dochodzenie. Odsył się sąd.

„Zabawa” ze skrzynką i napad z nożem na człowieka zakończył się wyrokiem: 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Ta historia może się wydać banalna. Nieniek jednak rozważani młodzieńcy zastanawiają się. Widzi się dużo poniszczonych skrzynek na listy, powyrzaczanych budek telefonicznych. Takie „rozrywki” są powszechnie spotykane, a sam, Rodzinnymy za te wykryki płacić. Rozmawiając o tym zająć z kierownikiem Świeciańskiej Policji Rejonowej Antanasem Sadauskasem.

— Jakież zdziwienie, absolutny brak szacunku do mienia społecznego — powiedział. — Ktoś nawet wrzucił palącą się zapalkę do skrzynki z listami. Czyż nie zwierzyły wybrki? Sprzęt pocztowy nie mało kosztuje. Skrzynki abonamentowych już nie mamy za co odnawiać. Mimo że ludzie coraz mniej prenumerują gazety i czasopisma, to jednak sprzęt pocztowy należy szanować.

Niech ta sprawa sądowa będzie przestrogą dla innych. Czyżby, że sami mieszkańcy wykazywali stanowczość. Niestety, rzadko się to zdarza...

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon święciański

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Dział reklamy:

Wilno, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57, fax 42 94 65

FESTA

organizuje podróże

do Włoch, 9 dni

do Berlina, 3 dni.

Zwracać się: 76-25-17,
od 10.00 do 14.00,
WILNO.

(Zam. 243)

STALE DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 22-10-24, 62-26-45, od godz. 10 do 17.
(Zam. 234)

SKOLIMY KIEROWCÓW

klasy B, C, E, B, C. Informacja telefoniczna.
Vilnius, tel. 51-22-55.
(Zam. 238)

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE
Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis
rynk), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

ZAMIANIAM
3-pokojowe mieszkanie w Niemcynie na takie same mieszkanie w Wilnie z dużą dopłatą, albo sprzedaję.
Vilnius, tel. 57-25-39.
(Zam. 255)

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ
wulgię codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 195)

PO WYSOKIEJ CENIE
SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ.
Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90, Savanorių 36-70, tel. 23-42-00.
(Zam. 210)

SPRZEDAJE SIĘ
tanie odzież dzinsową! Wielki wybór.
Vilnius, tel. 35-51-36, Kaunas, tel. 22-51-57, Šiauliai, tel. 2-81-88.
Od godz. 9 do 19.
(Zam. 235)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

ORGANIZUJEMY
tanie 3-dniowe
PODRÓŻE DO PRAGI.
Vilnius, 62-75-56 (11.00 — 16.00).
(Zam. 229)

SPRZEDAJE SIĘ
skórzane kurtki ze skrawków.
Oryginalne fasony, duży wybór kolorów i rozmiarów. Cena 100-110 litów.
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 241)

PRODUKTY „HERBALIFE”
Po najniższych cenach.
Vilnius, 65-16-72; 26-50-88.
(Zam. 183)

KUPIE
w różnych ilościach po dobrej
cenie nikiel, ołów, nchrom, miedź,
brąz, aluminium i lin.
Tel. 76-87-44.
(Zam. 283)

BIURO PROMOCJI GOSPODARCZEJ ŁODZI W WILNIE zaprasza na drugą wystawę producentów łódzkich,

k która odbędzie się w dniach 15-17 marca
br. w budynku Planetarium w Wilnie przy
ul. Ukmergės 15. Wystawa będzie czynna
w godz. od 11 do 19.

(Zam. 246)

WSPÓLNE PRZEDSIĘBIORSTWO LITEWSKO-POLSKIE

pilnie zatrudni głównego księgowego.

Wymagania: staż pracy na stanowisku gł. księgowego
nie mniej niż 5 lat. Doświadczenie w pracy w ZSA (produk-
cja, handel). Oferujemy dobre warunki płacowe.
Zgłaszać się: Vilnius, ul. A. Vienuolio 12-32, tel. 62-45-37,
godz. 9 - 16.

(Zam. 260)

Potrzebujecie mieszkania?

SPÓŁKA BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH

wznosi w m. Wilnie przy ul. Linksmoji domy mieszkalne z
ocieplonymi ścianami i oszklonymi wykuszami. Osoby
przedsiębiorstwa, pragnące zbudować mieszkania 2-3-po-
kojowe, prosimy zwracać się pod telefonem 22-34-01. Na
podwórzu przewidziano garaże.

(Zam. 247)



Reklama w Finlandii

SZANOWNI BIZNESMENI!
Jeżeli interesuje Was rynek Finlandii,
zamieszczając reklamy w gazetach tego
kraju! Firma wydawniczo-informacyjna Li-
nasa Jučas, oficjalny przedstawiciel fiń-
skiej firmy „EPIFAN OY” przyjmuje re-
klamę, która zostanie zamieszczona:

- * w największym dzienniku „HELSINKI SANOMAT” (cena za cm² — 89 USD, na podstawie długoterminowej umowy — 50-procentowa zniżka);
- * w dzienniku komercyjnym „KANPALEHTI” (cena za cm² — 72 USD);
- * w gazecie giełdowej „KELTAINEN PORSI” (cena za cm² — 4 USD);
- * w czasopiśmie dyrektorów firm „FAKTA” (cena pół kolorowej strony — 72 USD, całej strony — 138 USD).

Opłata w liliach wstępu kursu.

Zwracać się: 2600 Vilnius, Maironio 19/1
Tel./fax 62-82-43, tel. 22-58-19.

(Zam. 236)

TOWARY CHŃSKIE NA REEXPORT Z WARSZAWY:

- * koldry puchowe
- * kurtki wiskozowe
- * spodnie bawełniane
- * koszule
- * bielizna damska
- * swetry
- * zabawki
- * artykuły szkolne
- * torby damskie.

Atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do The New
World Int. Sp. z o.o. Warszawa,
tel./fax (22) 25-78-26, ul. Lwów-
ska 2a m 18.

(Zam. 1-7)

KURIER Wileński

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
I Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł)

Nr rejestracji — 322. Zam. 692

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”



Sklep jubilerski „PERLAS”

kupuje i sprzedaje
wrobry jubilerskie, skupuje
złoto, srebrno, orderę Lenina,
pallad, platynę, drobne techniczne.
Rozliczamy się: Vilnius,
Naugarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 206)

SPRZEDAM

po dostępnej cenie sa-
mochód „Alfa Romeo” (prod.
1985 r.). Vilnius, tel. 44-09-05.
(Zam. 258)

FIRMA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius. Począł główna: Jus-
tiniškių 62a, sklep „Švitas Džeka-
ka”, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-
74-00.

(Zam. 212)

EKRANY

LIETUVA — „Ukrasle i uciec”
(USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — „Sommersby”
(USA) o 11, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 30, 19, 30.

HELIOS — I sala — „Mam
dosyć” o 10, 30, 12, 30, 14, 30, 16, 30,
18, 30, 20, 30. II sala — „Ludzie z bro-
nią” (USA) o 10, 20, 12, 10, 15, 40. „Z
życia tajnych agentów” (USA) o
19, 30. Videohit — „Człowiek bez
twarzy” (USA) o 17, 30. „Śmiertelny
instykt” (USA) o 21, 10.

AUSRA — „Płomień” (Indie, 2
serie) o 15. „Najlepsi z Nowego
Jorku” (dla dorosłych) o 10, 30, 12,
13, 30, 17, 30, 19, 30, 20, 30.

PERGALĖ — „Gorące lato”
(Francja, komedia młodzieżowa) o
12, 13, 30, 15, 30, 16, 30, 18, 30, 19, 30. III
— Twórcze spotkanie z aktorem A.
Abdulovem. Premiera nowego filmu
— o 13, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30. „Go-
rące lato” (Francja) — o 12, 13, 30,
15, 30, 16, 30, 18, 30.

KALENDARIUM

- * Wtorek (15.III) jest 74 dniem
1994 r. Do końca roku 291 dni.
- * Znak Zodiaku — Ryby.
- * Imieniny: Klemensa, Longina,
Ludwika.
- * Wschód Słońca — 6.36,
zachód — 18.20. Długość dnia 11
godz. 44 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeo-
rologiczna przewiduje na 15 marca
zachmurzenie z przejaśnieniami,
opady mroźnego śniegu, wiatr
południowo - zachodni, umiarko-
wany do silnego. Temperatura w
dzień 2 - 4 stopnie ciepla.

W ciągu następnych dwóch dni
przelotne opady. Temperatura w
nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 1
- 6 stopni ciepla.

TELEWIZJA

WTOREK, 15 MARCA

LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja
inform. 8.00 — Wiadomości w jęz.
franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem.
8.50 — Witaj, Francjo. 9.20 — 11.20 —
Konkurs „Dainu dainelė-94”. 18.00 —
Wiadomości. 18.10 — Dziennik BBC.
18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 —
Program dla dzieci. 19.30 — Z ar-
chiwów klasyki filmowej. „Orchideowa
dama”. 20.00 — Program eduk. w jęz.
niem. 20.15 — Forum TV. Dyskusja o
podatku od wartości dodatekowej. 21.00
— Panorama. 21.35 — Spotkanie z
poetą. 21.55 — Magyczny teatr Reya
Bredberygo. 22.45 — Gra Kwartet
Wileński. 23.15 — Dziennik wieczorny.
23.35 — Hotel muzyczny.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lek-
cja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 —
Muzyka. 8.00 — Aerobik i sport. 8.30 —
Film anim. 10.00 — Film „Dyzurna ap-
teka”. 10.30 — Lekcja jęz. ang. 10.35 —
Muzyka. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 —
Film anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 —
Program sportowy. 18.00 — Dookoła
Europy. 18.30 — Serial „Dyzurna apte-
ka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości.
19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze
wszystkich sekcji. 19.35 — Film
„Santa Barbara”. 20.25 — Witryna.
20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik
CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja
jęz. ang. 21.33 — Film dok. 22.00 —
Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 —
Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 —
Mama i ja. 10.30 — Domowe przed-
szkole. 10.55 — Porozmawiajmy o
dzieciach. 11.00 — „Życie” — serial
pro. japoński. 11.45 — Armie świata
— program wojskowy. 12.00 — Giedla
pracy, giełda szans. 12.20 — Z wiarą w
nowe — program redakcji katolickiej.
12.45 — Uszyj to sama — magazyn
krawiecki. 13.00 — Wiadomości. 13.15 —
Magazyn notowań. 13.45 — Dla
dzieci: „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 —
Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla
dzieci: „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna
Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 —
Sensacje XX wieku — „Księga
szpiegów” (1). 18.40 — „Eisenstein
— narodziny propagandy filmowej” — se-
rial dok. 19.05 — „Murphy Brown” —
serial pro. USA. 19.30 — Rewiza
nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka.
20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sej-
mograf — magazyn parlamentarny.
21.25 — „Schulz i Schulz” komedia
prod. niem. 23.10 — Co nowego?
— Bohdan Łazuka. 24.00 — Wiadomości.
0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna
Jedynka. 0.30 — „Boskie cesarskie” —
program publicystyczny. 1.00 — Po
północy. 1.45 — Siódemka w Jędynce.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka poranna. 5.30 —
Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nie-
ruchomości. 8.00 — Wiadomości. 8.20 —
Wesołe nutki. 8.40 — Film fab. „Po
prostu Maria”. 9.30 — Człowiek i
prawo. 10.00 — Talenty i wielbiciele.
10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 —
Wiadomości. 11.20 — Film fab. „Gieorgij Swiridow”. 14.00 — Wiado-
mości. 14.50 — Dla ludzi interesu.
15.05 — Działalność. 15.15 — Film
anim. 15.40 — Talenty i wielbiciele.
16.30 — Spotkanie z pisarzem J. Bon-
darewem. 17.00 — Wiadomości. 17.25 —
Za kulism. 17.50 — O pogodzie.
17.55 — Film „Po prostu Maria”. 18.45 —
Za wierszami protokołu. 18.55 —
Temat. 19.40 — Dobranoc, dzieci.
20.00 — Wiadomości. 20.35 — O po-
godzie. 20.45 — Beau monde. 21.00 —
Filmy rez. L. Peczokina. 22.15 — Eks-
pres prasowy. 22.25 — Pieśń 94. Pod-
czas przerwy o 23.00 — Dziennik. 23.20 —
Piłka nożna.

ŚRODA, 16 MARCA

LTV

7.30 — Program. 7.35 — Audycja
inform. 8.00 — Wiadomości w jęz.
franc. 8.25-8.50 — Wiadomości w jęz.
niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 —
Dziennik BBC. 18.40 — Wiadomości
(ros.). 18.50 — Program dla dzieci.

19.30 — Słowo chrześcijańskie. 19.45 —
Droga. 20.10 — Film dok. „Wierzenia
skarby Japonii. 20.30 — Kanał 1. 20.45 —
r. „Psi dom”. Odc. 3. 21.00 — Muzyka.
21.35 — Gra „Ostatnia szansa”. 22.00 —
Kto uratuje Sarajewo? 23.10 — Film fab.
TV Paryż-Sarajewo-Berutka. 23.15 —
Dziennik wieczorny. 23.35 — Film
mostu TV.

BAŁTYCKATV

18.00 — Program TVP. 20.30 —
Wiadomości. 20.35 — Szalęty. 20.50 —
wy. 20.50 — Koncert. 21.00 — Wy-
nie z poetą. 21.25 — Mistrzostwa Eu-
ropy w piłce nożnej. 23.10 — Film fab.
„Trzeci człowiek”. 1.00 — 3.15 — Pro-
gram TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lek-
cja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 —
Muzyka. 8.00 — Aerobik i sport. 8.30 —
Film anim. 10.00 — Film „Dyzurna ap-
teka”. 10.30 — Lekcja jęz. ang. 10.35 —
Muzyka. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 —
Film anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 —
Program sportowy. 18.00 — Dookoła
Europy. 18.30 — Serial „Dyzurna apte-
ka”. 19.00 — Najświeższe wiadomości.
19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze
wszystkich sekcji. 19.35 — Film
„Santa Barbara”. 20.25 — Witryna.
20.35 — Wiadomości. 20.40 — Dziennik
CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja
jęz. ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 —
Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 —
Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 —
Mama i ja. 10.30 — Domowe przed-
szkole. 10.55 — Porozmawiajmy o
dzieciach. 11.00 — „Życie” — serial
pro. japoński. 11.45 — Armie świata
— program wojskowy. 12.00 — Giedla
pracy, giełda szans. 12.20 — Z wiarą w
nowe — program redakcji katolickiej.
12.45 — Uszyj to sama — magazyn
krawiecki. 13.00 — Wiadomości. 13.15 —
Magazyn notowań. 13.45 — Dla
dzieci: „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 —
Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla
dzieci: „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna
Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 —
Sensacje XX wieku — „Księga
szpiegów” (1). 18.40 — „Eisenstein
— narodziny propagandy filmowej” — se-
rial dok. 19.05 — „Murphy Brown” —
serial pro. USA. 19.30 — Rewiza
nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka.
20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sej-
mograf — magazyn parlamentarny.
21.25 — „Schulz i Schulz” komedia
prod. niem. 23.10 — Co nowego?
— Bohdan Łazuka. 24.00 — Wiadomości.
0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Studio reportażu.
0.30 — „Boskie cesarskie” —
program publicystyczny. 1.00 — Po
północy. 1.45 — Siódemka w Jędynce.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka poranna. 5.30 —
Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nie-
ruchomości. 8.00 — Wiadomości. 8.20 —
Sroka. 8.40 — Film „Po prostu
Maria”. 9.30 — Klub podróżników.
10.20 — Karuzela muzyczna. 10.50 —
Ekspres prasowy. 11.00 — Wiado-
mości. 11.20 — Film fab. „Gieorgij Swiridow”. 14.00 — Wiado-
mości. 14.50 — Dla ludzi interesu.
15.05 — Działalność. 15.15 — Film
anim. 15.40 — Talenty i wielbiciele.
16.30 — Spotkanie z pisarzem J. Bon-
darewem. 17.00 — Wiadomości. 17.25 —
Za kulism. 17.50 — O pogodzie.
17.55 — Film „Po prostu Maria”. 18.45 —
Za wierszami protokołu. 18.55 —
Temat. 19.40 — Dobranoc, dzieci.
20.00 — Wiadomości. 20.35 — O po-
godzie. 20.45 — Beau monde. 21.00 —
Filmy rez. L. Peczokina. 22.15 — Eks-
pres prasowy. 22.25 — Pieśń 94. Pod-
czas przerwy o 23.00 — Dziennik. 23.20 —
Piłka nożna.

Dziurnik wydania:

Krystyna ADAMOWICZ
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa STRUMKO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Anna RZEWUSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy —
pr. Laisvės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynne od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81,
życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny organ aktualności — 42-79-77,
handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,
felletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, gołeczeński — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szaryn-
ki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60,
42-72-71, styliski — 42-72-92, maszyniski — 42-77-72.